

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.
na str. 3-lam. 50 gr. ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok II.

Nowemiasto n. Drwęcą, sobota 5 stycznia 1935 r.

Nr. 3.

Zagadnienia nierozwiązane.

Walka z bezrobociem.

Sprawa bezrobocia należy do tych zagadnień, które nadal nazywa się zagadnieniami palącymi i nierozwiązanymi. Kryzys ekonomiczny poczynił bardzo poważne straty w kapitale ludzkiej pracy. Nie ulega wątpliwości, że kapitał ten — biorąc rzecz z punktu widzenia ekonomicznego — dewaluje się. Siła liczebna klasy pracującej wzrasta w miarę przyrostu naturalnego ludności kraju, a jednocześnie marnieje fizycznie i moralnie z powodu bezczynności.

Zdaje się, iż na ten fakt nikt w Polsce oczu nie zamyka. Byłoby wielkim błędem społeczno-politycznym i gospodarczym obojętne przyglądanie się procesowi dewaluacji czynnika pracy, na którym — to czynnika przedewszystkiem opiera się przecież byt i rozwój młodego naszego Państwa. Jeżeli jednak powiedzieliśmy że sprawa bezrobocia należy u nas w dalszym ciągu do zagadnień nierozwiązanych, to nie dlatego, jak to pochopnie twierdzi się, jakoby w Polsce dla tego problemu nie było dostatecznego zainteresowania.

Właściwa walka z bezrobociem, lecząca od podstaw tę chorobę społeczną, jest równoznaczna z walką o wzmocnienie życia gospodarczego kraju i torowanie temu życiu dróg naturalnego rozwoju. Tylko w miarę naturalnego wzrostu obrotów gospodarczych, produkcji i wymiany, postępować może wzrost zatrudnienia i likwidacji armii bezrobotnych.

Zadne sztuczne środki „nakręcenia koniunktury”, forsowania wielkich robót publicznych na kredyt, podnoszenia stanu zatrudnienia środkami nacisku administracyjnego itp. niewiele tu pomogą. Mogą one, jak to widzimy n. p. w Niemczech i Stanach Zjednoczonych, spowodować mniejsze lub większe wchłonięcie bezrobotnych przez rynek pracy, w zależności od wysokości przeznaczonych na ten cel kapitałów. Jeżeli jednak użyto na ten cel środki przekraczają tę część dochodu społecznego, która zostaje zaoszczędzona, nie idąc bezpośrednio na konsumpcję, osiągnięty w tej drodze wzrost zatrudnienia nie może być trwały.

Przykład Niemiec jest tu bardzo pouczający. W kraju tym po półtorarocznym okresie wykonywania programu dostarczania pracy powstały już trudności w dalszym finansowaniu tego programu, aczkolwiek zatrudniono dopiero około połowy niemieckiej armii bezrobotnych. Rząd niemiecki zdaje już sobie sprawę, że kontynuowanie podjętej akcji dostarczania pracy całkowicie zależy od procesu wewnętrznej akumulacji kapitału. Państwo musi mieć źródło pożyczkowe dla finansowania programów pracy. Ponieważ Bank Rzeszy nie może już być tem źródłem, przeto cały wysiłek skierowano na sprawę wzmocnienia akumulacji kapitałów w bankach, wydając w grudniu 1934 r. nową w tym celu ustawę bankową. Od stopnia przyrostu wkładów oszczędnościowych w bankach zależeć będą losy niemieckiej akcji zatrudnienia.

Niemcy wchodzą więc dzisiaj na tę drogę, po której od dłuższego już czasu idzie polska polityka gospodarcza. Dzięki usilnej trosce o zdrowie waluty i aparatu bankowego zdołała ona przełamać psychozę tezauryzacji. Od końca 1832 r. mamy stały wzrost wkładów w naszych instytucjach finansowych, co stale podnosi płynność polskiego rynku finansowego i oddziałuje w sposób naturalny w kierunku wzrostu działalności gospodarczej i zatrudnienia.

Mimo to wszystko, co się u nas mówi i pisze w sprawie bezrobocia, zatrudnienie w Polsce niezmiernie wzrasta. Stan zatrudnienia w górnictwie, hutnictwie, przemyśle przetwórczym i innych większych zakładach, objętych statystyką zatrudnienia, nie licząc zatrudnienia na

Pomorze w roku 1934.

Przemówienie p. Wojewody Pomorskiego z okazji składania życzeń noworocznych dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

TORUN. W dniu 1 stycznia p. Wicewojewoda Starzyński w zastępstwie nieobecnego p. Wojewody pomorskiego Kirtyklisa przyjmował w auli Urzędu Wojewódzkiego życzenia noworoczne od przedstawicieli wojskowości, organizacji społecznych, duchowieństwa i społeczeństwa, składane dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego, p. Premiera oraz całego Rządu. Po złożeniu życzeń przez p. generała Pricha w imieniu wojskowości i starostę krajowego p. Łączkiego w imieniu społeczeństwa pomorskiego p. wicewojewoda Starzyński wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podsumował ważniejsze fakty i zdarzenia, jakie miały miejsce w ciągu ubiegłego roku. Między in. p. wicewojewoda Starzyński stwierdził, że rok ubiegły przyniósł poprawę w dziedzinie stosunków wewnętrznych, jak konsolidację wewnętrzną społeczeństwa a na zewnątrz poprawę stosunków polsko-niemieckich a zwłaszcza polsko-gdańskich, które stworzyły dla powiatów kaszubskich możliwość zbytu wytworów rolnych. Dalej p. wicewojewoda podkreślił doniosłość wyniku wyborów do samorządu terytorjalnego, dokonanych w 1283 gromadach. W 90% gromad zgłoszono po jednej liście kompromisowej. Świadczy to, że społeczeństwo pomorskie widzi pozytywne wyniki tylko przy współpracy z władzami. Przechodząc do zagadnień bezrobocia, p. wicewojewoda oświadczył: „Nie chcę bynajmniej ukrywać, że jakkolwiek Województwo Pomorskie jest w tych szczęśliwych warunkach, że ogólna ilość bezrobotnych na terenie całego Województwa jest mniejsza niż w niejednym mieście czy

powiecie ośrodków bardziej uprzemysłowionych, to jednak sprawę tę uważam za jedną z najboleśniejszych ran na ciele naszej dzielnicy. Konieczność ciągłego ograniczania budżetów państwowych i samorządowych, pociągająca za sobą stałe zmniejszanie budżetów inwestycyjnych niezmiernie utrudnia zorganizowanie takiej ilości robót publicznych, aby móc przy nich zatrudnić wszystkich tych, którzy pracy szukają. Nie mniej i na tym froncie możemy stwierdzić pewien pocieszający objaw. Ogólna liczba rejestrowanych i nierejestrowanych bezrobotnych, która w styczniu roku ub. wynosiła 30.000 osób zmalała o 1/3. Dużą rolę przy zmniejszaniu się bezrobocia odegrał Fundusz Pracy, finansujący część tych robót publicznych, która w budżecie państwowym ani samorządowym nie mogły znaleźć pokrycia. Innym środkiem ulżenia doli tych najniezwyklejszych naszych współobywateli była akcja zakładania ogródków działkowych, która w szeregu miejscowości dała pomyślne wyniki”. Drugą część swego przemówienia p. wicewojewoda Starzyński poświęcił rozwojowi życia organizacyjnego oraz ofiarności społeczeństwa pomorskiego na rzecz powodzi. Ofiarności ta wyraża się sumą 220.000 zł. i przeszło 300 wagonów zboża, ziemniaków i paszy i t. d. Kończąc swe przemówienie, p. wicewojewoda wniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka J. Piłsudskiego, p. Premiera i Rządu. Okrzyk zebrani powtórzyli trzykrotnie a orkiestra odegrała hymn państwowy.

Endecy awanturnicy w więzieniu.

Chodzież. Sąd Okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Chodzieży skazał kilku członków Wydziału Młodych przy Stronnictwie Narodowym na karę więzienia od 6 do 10 mies. Skazani napadli kilkakrotnie na uczestników zabaw urządzonych przez Związki Strzeleckie oraz przy każdej sposobności znieważali posterunkowych P. P.

783 notariaty w Polsce.

Rozporządzeniem ministra sprawiedliwości ustalono od 1 stycznia 1935 r. ilość notariatów w całym państwie na 783. Równocześnie wyznaczono siedziby urzędowe notariuszy.

W obrębie sądu apelacyjnego poznańskiego 153 notariatów, w tem w Gdyni 4, w Gnieźnie 2, w Grudziądzu 3, w Kaliszu 7, w Poznaniu 10, w Toruniu 3.

Położenie materalne notariuszy w Polsce ostatnio się pogorszyło.

robotach publicznych, podniósł się od października 1933 r. do października 1934 r. o 44 tys. osób. Liczba czynnych zakładów przemysłowych zwiększyła się w tym czasie w przemyśle przetwórczym z 3.945 na 4.064.

Jednocześnie poprawa ta — otwierając w szerszym zakresie wewnętrzne nasze źródła kredytowe — stwarza szersze możliwości dla opracowania i realizacji programu dostarczenia pracy bezrobotnym na gospodarczo użytecznych robotach i inwestycjach.

Wydaje się, że — nie naruszając podstawowych zasad polityki gospodarczej Państwa, — już teraz, wykorzystując okres zimowy, można by przystąpić do opracowania planu szerszej akcji zatrudnienia. Akcja ta ostatecznie powinna przełamać postępujący do niedawna proces dewaluacji kapitału polskiej pracy.

Rewolwery, noże i barykady.

Nowe zajęcia w Zagłębiu Saary.

PARYŻ 2. 1. Z Saarbruecken donoszą, że w ciągu nocy doszło do kilku poważnych incydentów. Nieznani sprawcy dokonali zamachu rewolwerowego na dozorcę jednego z szybów, Alzatycka Luxemburga. Mieszka on z rodziną w małym domku w pobliżu kopalni. Tam właśnie napastnicy strzelili kilkakrotnie przez okno, raniąc kuzynkę Luxemburga. Na miejscu napastnicy pozostawili kartkę z napisem „śmierć zdrajcom”.

W miejscowości Jaegerbruede pod Saarbruecken między przeciwnikami politycznymi doszło do starcia, w którego wyniku jeden z uczestników starcia został ciężko ranny w brzuch.

W pobliżu miejscowości Ueberherrn pokłuto nożami jednego z mieszkańców wioski. Między miejscowościami Volksklingen a Puttlingen na drodze, którą miał przejeżdżać jeden ze znanych działaczy antyhitlerowskich na wiec, ustawiono nasyp z wielkich kamieni. Szefer samochodu w porę zauważył zasadzkę, dzięki czemu nie doszło do katastrofy. W razie zderzenia z barykadą samochód byłby runął w przepaść głębokości około 80 metrów.

Huczna noc sywestrowa w sowietach.

RYGA. Jak donoszą z Moskwy Noc Sylwestrową obchodzono w Sowietach bardzo hucznie. W klubach robotniczych, istniejących przy każdym większym przedsiębiorstwie, urządzono bale, na których przygrywały orkiestry jazzbandowe, produkując najnowsze przeboje, które, jak wiadomo, jeszcze niedawno uważane były jako objaw obyczajowości burżuazyjnej. W Moskwie w pałacu związków zawodowych odbyło się specjalnie uroczyste powitanie Nowego Roku.

Blaski i nędze plebiscytu.

Z okazji zbliżającego się głosowania ludności w Zagłębiu Saary.

Z okazji naznaczonego na dzień 13 stycznia br. plebiscytu w Zagłębiu Saary, mającego rozstrzygnąć o przynależności państwowej tego obszaru przemysłowego, warto zastanowić się, co to jest właściwie plebiscyt.

W zasadzie rzecz bardzo wzniosła, mająca w pokojowy i sprawiedliwy sposób rozstrzygnąć przez opowiedzenie się ludności o przynależności państwowej danego terenu. Tak wygląda plebiscyt w teorii.

My zaś, którzy przeszliśmy piekło plebiscytu w r. 1920 na Warmji, i Mazurach, a w r. 1921 na G. Śląsku — możemy śmiało twierdzić, że w rzeczywistości plebiscyt jest jedynie terrorem silniejszych wobec słabszych, walką urągającą wszelkim poczuciom sprawiedliwości i równouprawnienia, rozpętaniem najniższych instynktów, podstępem, obłudą, i inaczej mówiąc — wszystkim ale nie sprawiedliwym i tajemnym opowiedzeniem się ludności.

Wielkiemu Amerykaninowi, krzewicielowi wzniosłych idei, prezydentowi Wilsonowi, który po wojnie rzucił światu hasło plebiscytu, czyli samookreślenia się ludów — przyświecała z pewnością wzniosła i idealna myśl, połączona z zaciętą chęcią wprowadzenia ludzkości na nowe tory. Prezydent Wilson, zapragnął, aby wolna wola ludności zadecydowała o losach wszystkich tych obszarów, o które toczyły się dyplomatyczne walki przy zielonych stołach.

W myśl właśnie tych haseł Wilsona, ujętych w Traktacie Wersalskim, tak jak przed laty na Warmji, Mazurach, Powiślu i G. Śląsku, tak samo w tym roku w styczniu odbędzie się plebiscyt w Zagłębiu Saary będącym dotąd pod protektorem Ligi Narodów.

Ale z góry już można dziś powiedzieć na podstawie uzyskanych doświadczeń — że i ten ostatni plebiscyt będzie jedynie komedią, w której odegrają rolę przywódcy, tłumy agitatorów i odpowiednie fundusze, a najmniej wolna wola ludności.

20.000 osób na „czarnej liście“ w Niemczech.

BERLIN. Specjalna komisja powołana ostatnio dla przeprowadzenia „czystki“ opracowała listę, obejmującą 20.000 osób w tym 5000 członków partii narodowo-socjalistycznej, którzy mają być pozbawieni sprawowanych funkcji politycznych, lub gospodarczych.

Listę powyższą przedłożona została kancelarzowi Hitlerowi, który miał orzec, iż w chwili obecnej „czystka“ zakreślona na tak szeroką skalę, nie może być przeprowadzona. Również dr. Schacht kategorycznie przeciwstawił się podobnej akcji, gdyż jego zdaniem, postawienie w stan oskarżenia pewnych wpływowych osobistości mogłyby poderwać strukturę gospodarczą Rzeszy.

Konsul łotewski posądzony o spisek z kontrrewolucjonistami w Moskwie.

PARYŻ. La Petit Parisien donosi z Moskwy, że według wiarogodnych informacji, konsulem, wymienionym w akcie oskarżenia w sprawie zabójstwa Kirowa jest konsul łotewski Bissaniaks. Dyplomacie temu zarzucają zdobycie od Nikołajewa wiadomości o charakterze politycznym i zgodzenie się na wręczenie Trockiemu listu na temat zamieszek terrorystycznych w Leningradzie. Poza tym konsul Bissenieks miał również wręczyć Nikołajewowi 20.000 rubli tytułem subwencji dla grupy spiskowców.

W związku z tem — pisze dslej dziennik — Moskwa zwróciła się do Łotwy z żądaniem usunięcia Bissenieksa z dotychczasowego stanowiska. Onegdaj Bissenieks opuścił Leningrad.

Nominacja ks. Walji.

LONDYN. Ogłoszono nominację księcia Walji, który ostatnio piastował rangę wiceadmirała, na admirała floty, generała armji i marszałka lotnictwa.

Admirał sir Reger Backouse mianowany został komendantem floty, stacjonowej w Metropolji.

Niebywała niska cena chleba we Francji.

Agencja Havasa donosi, że cena chleba we Francji nie była tak niską, jak obecnie, już zgorą od 150 lat. W istocie bowiem w roku 1780 cena chleba wynosiła 34 centymy za kilogram, co odpowiada jednemu frankowi 70 centymom według teraźniejszego kursu, podczas gdy cena obecna wynosi 1 fr. 65 centymów za kilogram.

„Masowa emigracja Polaków“ czyli bujda na resorach.

W endeckim organie wychodzącym na terenie naszego powiatu zamieszczono artykuł o rzekomo masowej emigracji Polaków zagranicę. Czytamy tam: „Za czasów sanacyjnych Polskę zalewa ze wszystkich prawie kątów Europy napływające żydostwo, a Polaków masami wywozi się za ocean na emigrację“. Czytając powyższe kłamstwo czytelnik przeciera oczy ze zdumienia. Każdym bowiem wie, że przed wojną i przez kilka lat po wojnie była rzeczywiście b. silna emigracja Polaków do Niemiec, Belgji, Francji, a głównie do Stanów Zjednoczonych. Od kilku jednak lat emigracja Polaków zagranicę ustala zupełnie i nie jest to ani winą ani zasługą obecnego Rządu, a dzieje się to z tej prostej przyczyny, że dzisiaj żaden kraj obcych obywateli przyjąć nie chce. W ostatnich czasach przeciwnie chociażby i na teren naszego powiatu powróciły dziesiątki, a może nawet setki reemigrantów z Francji, natomiast trudno byłoby wymienić bodaj jeden wypadek, że ktoś z powiatu wyjechał na stałe w ciałach zarobkowych zagranicę. Ano cóż, kiedy endecki organ twierdzi, że do walki z Rządem każda broń, a nawet pospolite kłamstwo jest dobre. Czy to jest uczciwe, czytelnicy osądzą sami. Ale nie dziwicie się potem panowie, że społeczeństwo, kierując się zdrowym odruchem ogłasza bojkot pism stosujących nieuczciwe metody walki z własnym Rządem.

Danina szkolna.

Opracowany przez Min. W. R. i O. P. projekt ustawy o daninie szkolnej ma być wkrótce skierowany do Sejmu.

Daninie szkolnej podlegać mają lokale na obszarze gmin miejskich i wiejskich, nie wyłączając lokali w budynkach nowowzniesionych, częściach nadbudowanych, lub przebudowanych bez względu na termin ukończenia budowy. Projekt przewiduje szereg zwolnień od obowiązku opłacania daniny, np. od lokali urzędowych, kościelnych, oświatowych, dobroczynnych i t.p. dalej od mieszkań jedno i dwuizbowych, zajmowanych przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów, od takichże samych mieszkań inwalidów, wdów i sierot po inwalidach i t. p. Poza tem władza wymiarowa będzie mogła zwalniać od daniny szkolnej płatników ubogich zajmujących nie więcej niż dwie izby.

Podstawą obliczania daniny szkolnej będzie stanowiąc liczbą izb, lokalu, według stanu na dzień 15 grudnia roku, poprzedzającego rok podatkowy. Stawki podatkowe wynoszą: od lokali jedno i dwuizbowych — po 2 zł, od izby, od lokali trzyizbowych — 3 zł, od lokali 4-izbowych — 4 zł, od lokali pięcioizbowych i większych — 5 zł. od izby w stosunku rocznym. Za izbę uważa projekt wszelkiego rodzaju pomieszczenia, jak pokoje mieszkalne, kuchnie, pokoje dla służby, sklepy, sale, pokoje biurowe lecz z wyjątkiem łazienek, spiżarni, werand, przedpokojów, korytarzy i t. p. pomieszczeń, które nie nadają się do zamieszkania, wykonywania zawodu, lub prowadzenia przedsiębiorstwa.

Do daniny szkolnej nie mogą być ustanowione żadne dodatki państwowe lub samorządowe. Wymiar i pobór daniny szkolnej mają wykonywać urzędy skarbowe. Danina ma być płatną do dnia 30 kwietnia każdego roku podatkowego. Nieuiszczone w terminie koszty daniny mają podlegać przymusowemu ściąganiu narówni z innymi podatkami państwowymi. Danina szkolna ma wpływać w całości do Skarbu Państwa na rzecz Funduszu Szkolnego.

Nowe znaczki sądowe o wartości 50 gr. i 2,50 zł.

Na podstawie § 14 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1934 r. w sprawie opłat za doręczenia sądowe w sprawach cywilnych, Ministerstwo Sprawiedliwości podaje do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1935 r. będą wypuszczone w bieg znaczki sądowe z napisem „opłata za doręczenie“ o wartości 50 gr. i 2 zł. 50 gr.

Rysunek tych znaczków przedstawia: po prawej stronie Temidę, z lewej strony pośrodku ustawowy orzeł, nad orłem w rogu wartość znaczka „50 gr.“ i „2 zł 50 gr.“, obok napis „opłata“, pod orłem u dołu napis „za doręczenie“, całość przybrana ornamentacją, kolor znaczka o wartości 50 gr. ciemno-czerwony, a o wartości 2 zł 50 gr. — niebieski, wymiar 20x35 mm.

Dotychczasowe znaczki z napisem „opłata za doręczenie“ o wartości 80 gr. pozostają nadal w obiegu.

Kto wygrał dolarówkę?

Warszawa, 2 stycznia. Losowanie dolarówki. W dniu 2 stycznia odbyło się losowanie 95 premij 4% -wej pożyczki dolarowej na ogólną sumę 37.500 dolarów.

12.000 dolarów padło na Nr. 100080.

3.000 dolarów na Nr. 310608, 1431004, 1106872, 1420318, 4206001, 560158.

1.000 dolarów na Nr. 626551, 779428, 358909, 830532, 1361251, 1263475, 531139.

500 dolarów na Nr. 1423215, 1273476, 106872, 1420318, 420601, 560158, 1379895, 806994, 135711, 40656.

100 dolarów na Nr. 76287, 309739, 602998, 1276292, 974861, 902028, 546556, 1064016, 930003, 258125, 916380, 102841, 567197, 832330, 1227161, 1035366, 1327325, 751149, 4732208, 932620, 1144030, 487166, 774312, 732839, 306568, 803038, 956844, 1021997, 1042554, 1293622, 7932203, 3634, 718569, 462017, 1225663, 52297, 1206316, 912242, 250954, 583231, 851781, 146822, 222674, 699521, 223835, 353276, 107740, 44091, 50778, 827568, 1384312, 1276323, 1420507, 1420283, 109964, 1435386, 14663348, 4270260, 84314, 1478445, 15356, 1194348, 889392, 1179336, 827389, 1178281, 240225, 451707, 1190820, 1299077, 156253, 89920, 1390031, 1301009.

Dziesiąty Marzec.

10

P O W I E Ś Ć.

(Ciąg dalszy).

— Pan....

— Jestem przyjacielem kapitana Fultona, — odrzekłem, — i nazywam się Alfred Erndale.

— Ah, i panowie zamierzaliście jechać do Cranby Croft! To już teraz potrzebem nie jest. Wracacie do Exeter?

— Nie zostaniemy tutaj, — odrzekł Roger.

— Tu? Ależ w takim razie musicie jechać do mnie!

W słowach tych brzmiała taka serdeczność, taka gościnność, że trudno się było opierać. Pragnął on widocznie związać bliższy stosunek z Rogerem, lecz mój przyjaciel, dla każdego bardzo uprzejmy i grzeczny, dziwną jemu właśnie okazywał niechęć.

— Bardzo to uprzejmie ze strony pana, — rzekł chłodno, ale wolę zamieszkać w hotelu. Spodziewam się, że istnieją tu jakie hotele?

— O tak — najlepszy jest pod Białą Różą, ale o tem ani mowy być nie może! Byłoby to wstydem dla mnie, gdybym pozwolił nowo znalezionej krewnemu zamieszkać w hotelu! Jestem wprawdzie wdowcem, ale moja willa

w Cranby bardzo jest miłym schronieniem. Więc jakże?

— Dziękuję doprawdy, — odmówił Roger stanowczo, — człowiek, który tyle lat żył zdala od wszelkiej cywilizacji ma swoje przyzwyczajenia, któreby panu przeszkadzały....

Doktor spojrział na mnie i wzruszył ramionami.

— Nie mogę się z panem sprzeczać dłużej, — rzekł, — ale zabiorę chociaż rzeczy wasze do hotelu. Dla panów nie ma niestety miejsca na moim wózku, lecz hotel leży tu zupełnie blisko.

W tejże chwili rozległ się głos dzwonka od aparatu telegraficznego.

— Ah, — zawołał, — to już odpowiedź od Jorrokosa!

I szybko wbiegł do biura.

— Kochany panie.... — zacząłem, lecz Fulton przerwał mi z uśmiechem:

— Wiem już, co pan chce powiedzieć — że jestem sztywny i niedostępny! Ale nie mogę tego zmienić! Nie mogę się tak zaraz zaprzyjaźnić z obcym mi człowiekiem!

A zbliżając się do mnie, ujął moją rękę i dodał wzruszony:

— Nie miałem nigdy przyjaciela, Alfredzie, nigdy! Spodziewałem się znaleźć go w stryju

Stanleyu — lecz przeznaczenie zrządziło inaczej. Cheesz być moim przyjacielem?

— Drogi Rogerze, — odrzekłem ściskając go serdecznie. Różniliśmy się zupełnie charakterem i usposobieniem, lecz to może właśnie pociągało mnie tak bardzo ku niemu.

— Jesteś od wielu lat pierwszym, — rzekł cicho, — który mnie nazwał po imieniu!

— Ale potem stał się zaraz znowu chłodnym jak zawsze i zapytał spokojnie:

— Jak ci się podoba Sir Karol?

— Bardzo! Trochę może zarozumiały, ale dobroduszny człowiek. Bardzo mi się podoba!

— Tak?

— A tobie nie?

— Nie!

— Czemu?

— Nie wiem!

— Jak nielogicznie!

— Masz słuszność, — przyznał z uśmiechem, — jestem nielogicznym i nierozsądnym! Potem zamyślił się na chwilę.

— Doktor Fulton, — rzekł nareszcie, — nie powiedział nam wcale, na co stryj umarł!

— To prawda! Zdaje mi się, że widok twój tak go zajął, że o wszystkim innym zapomniał!

— Być może!

Ciąg dalszy nastąpi.

Kronika.

Nowemiasto dnia 4 Stycznia 1935 r.

Plątek Tytusa
Sobota Telesfora P. B. Symeona.
Niedziela Objaw. P. Trzech Kroli.
Słońca: wschód o godz. 7.44 zachód o godz. 15.39

Terminy płatności podatków.

Rozporządzenie ministra skarbu wyznacza następujące terminy płatności podatków:

- Podatku gruntowego: 1 rata do dnia 30 kwietnia, 2 rata do dnia 30 listopada.
- Podatku od nieruchomości: 1 rata do dnia 30 kwietnia, 2 rata do dnia 31 lipca, 3 rata do dnia 31 października, 4 rata do dnia 31 stycznia następnego roku.
- Podatku od mieszkań: 1 rata do dnia 30 kwietnia, 2 rata do dnia 31 lipca, 3 rata do dnia 31 października, 4 rata do dnia 31 stycznia następnego roku.

W tych samych czterech ratach płatny jest podatek od placów budowlanych.

Co się zaś tyczy podatku przemysłowego od obrotu, to płatny on jest do dnia 31 maja, przyczem zaliczki kwartalne na poczet podatku przemysłowego od obrotu należy uiścić za 1 kwartał do dnia 15 czerwca, za 2 kwartał do dnia 15 sierpnia, za 3 kwartał do dnia 15 października i za 4 kwartał do dnia 15 lutego następnego roku.

Podatek dochodowy płatny jest do dnia 15 września, przyczem pierwsza rata z tytułu różnicy płatna jest do dnia 15 kwietnia, druga do 15 czerwca, trzecia do 15 września, czwarta do 15 grudnia.

Komunikat.

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu podaje do wiadomości, że dla dogodności interesentów urządza w Nowemmieście, Lubawie i Działdowie dzień urzędowania izby poza jej siedzibą.

Interesenci mogą otrzymać wszelkie informacje w sprawach rzemieślniczych, zaś członkowie komisji egzaminacyjnych są osobnym pismem zaproszeni na specjalną konferencję.

Dzień urzędowania odbędzie się:

- w Nowemmieście w sobotę 5. I. 1935 r. od godziny 9-tej w lokalu p. Jabłońskiego,
- w Lubawie w poniedziałek 7. I. 1935 r. od godziny 9-tej w lokalu Hotel Kopernika, ulica Gdańska,
- w Działdowie w wtorek 8. I. 1935 r. od godziny 9-tej w lokalu Hotel Polski, Dworcowa 5.

Z miasta i powiatu.

Dodatkowe wybory sołtysów i podsołtysów.

Dnia 31 grudnia odbyły się w powiecie lubawskim dodatkowe wybory sołtysów i podsołtysów w 10 gromadach.

Wybory dały wynik następujący:

- 1) Brajtan — sołtys Biegajski Ludwik, podsołtys Rogowski Konrad,
- 2) Skarlin — sołtys Brzeski Roman, podsołtys Piętczewski Władysław,
- 3) Prątnica — sołtys Buńka Jan, podsołtys Dąbrowski Franciszek,
- 4) Tuszewo — sołtys Pierczyński Jan, podsołtys Sosnowski Józef,
- 5) Otręba — sołtys Kołpacki Antoni, podsołtys Wojenkowski Michał,
- 6) Chrośle — sołtys Marchlewski Franciszek, podsołtys Wantowski Maks.,
- 7) Gryżliny — sołtys Sardynowski Stanisław, podsołtys Jarmużewski Jan,
- 8) Marzęcice — sołtys Gorzka Franciszek, podsołtys Nehring Jan,
- 9) Swiniarc — sołtys Kornacki Teofil, podsołtys Szałkowski Józef,
- 10) Sumin — sołtys Tadejewski Wal., podsołtys Wrzosek Bernard,

Wykład z przeżroczami.

Dnia 6. b.m. o godzinie 16-tej odbędzie się w Świątlicy Związku Strzeleckiego wykład z przeżroczami o Challenge'u, na który się członków i sympatyków zaprasza.

Niepoczytalne awantury łobuzerji na zabawie K. S. M. w Mrocznie.

W dniu 30 ub. miesiąca urządziło miejscowe Kat. Stow. Młodz. przedstawienie, a następnie zabawę taneczną w lokalu p. Chechłowskiego. Na zabawę tę przybyło kilku osobników znanych awanturników z Kowalik, m. innymi Zawadzki K., Gawiński F., Rogoziński A. i Figurski Franc. Gdy pod wpływem nadużycia napojów alkoholowych poczęli stwarzać burdy, ks. wikary Krzywdziński, organizator zabawy, wezwał ich kilkakrotnie do uspokojenia się, co początkowo odniosło skutek. Już jednak po północy wszczęły dalsze awantury. Zawadzki i Gawiński zaczęli jednego z muzykantów, a gdy wezwanie ks. wikarego do uspokojenia się nie odniosło pożądanego skutku, tenże za-

wezwał „kilku mocnych chłopów“, aby awanturników wyprowadzić. Na apel pospieszyli Raszkowski St. z Grodziczna, oraz Kopański Ludwik z Mroczna. Pierwszy z nich został przez awanturników zrzucony ze sceny na salę tak nieszczęśliwie, iż wywracając się, zwichnął sobie lewą rękę w nadgarstku. Gdy przybiegli mu na pomoc przyszły szwagier jego Kopański, został również dotkliwie pobity i zraniony na głowie przyczem według twierdzeń świadków awanturnicy mieli używać w czasie bójk sztyletu i narzędzia zwanego „zabijakiem“, Ks. wikary natychmiast zabawę rozwiązał. Sprawy awantury zaczęli się przed oberżą, odgrając się ks. wikaremu. Zauważył to Dąbrowski Józef z Mroczna członek zw. strzel., który wraz z kolegami zabezpieczył księdza spokojny powrót do domu. Mamy nadzieję iż sprawców nie minie zasłużona kara.

Echa posylwestrowe.

Brzydki i ze wszech miar na potępienie zasługujący jest obyczaj niszczenia pod pozorem niewinnych żartów mienia ludzkiego w noc sylwestrową. Obyczaj ten nie ma uzasadnienia w naszej rodzimej polskiej tradycji, lecz przejęty został od Niemców. Pożądaniem by było, aby starsi pouczyli o tem młodzież. Obalania płotów, wyrwania drzwi i bram nie można przecież uważać za niewinne splatanie komuś figla, lecz za chędokuczenia w ten sposób komuś z kim nie żyje się na stopie przyjaźni. Na terenie naszego miasta i okolicy również miały miejsce podobne wybrki, a sprawy ich ujawnieni przez policję będą musieli sądownie odpowiadać za niszczenie cudzego mienia.

Niebezpieczeństwa gołoledzi.

Ostatnia odwilż z opadami i nastąpiła po niej zniżka temperatury, spowodowała niebezpieczną gołoledź. Nie obeszło się bez nieszczęśliwych wypadków. Dużo strachu wzyli pasażerowie autobusu zdążającego do Brodnicy. Gdy autobus wjechał na wysoką górę tuż za Kurzętnikiem, wskutek ślizgawicy na drodze poczęł się staczać w dół. Szofer stracił panowanie nad kierownicą i autobus uderzył o ścianę kamienicy p. Fanslauowej. Na szczęście wypadek nie pociągnął za sobą żadnych poważniejszych następstw ani dla pasażerów ani dla maszyny.

W związku z niebezpieczeństwem gołoledzi przypomnieć wypada mieszkańcom miasta o obowiązku posypywania chodników popiołem. Nie należy czekać, aż o obowiązku powyższym przypomni władze bezpieczeństwa. Dbanie o bezpieczeństwo w tym względzie leży przede wszystkim w interesie samych właścicieli kamienic, którzy w razie wypadku narażeni są na bardzo nieprzyjemne konsekwencje.

Opłatek Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Lubawa. W niedzielę tj. dnia 30 grudnia z inicjatywy i pod przewodnictwem prezesa Związku Oficerów Rezerwy p. reagenta Jarzęckiego odbył się w Lubawie „opłatek“ Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. W rześciste oświetlonej sali Hotelu Pod Orłem przy wspólnym stole zebrało się około 200 osób, członków Związku Oficerów Rezerwy, Związku Podoficerów Rezerwy, Związku Rezerwistów, Związku Inwalidów Wojennych, Związku Strzelec., Związku Harcer. Polskiego, Przysposobienia Wojskowego Kobiet oraz Straży Granicznej. Na scenie zajęli miejsce nowoorganizowany zespół orkiestry pod wytrawną batutą p. prof. Grabowskiego. Na środku sali stała tradycyjna choinka. O godz. 16 zjechał samochód, który przywiózł miłych gości z Nowogomiasta tj. Pana Starostę Powiatowego Dra. Tomczyńskiego, Pow. Komendanta P. W. i W. F. p. por. Dulębę, p. wicestarostę Budnika i Lekarza Pow. p. Dra Jedlewskiego.

Wśród uroczystego nastroju opłatek zagał przewodniczący p. reagent Jarzęcki. Uroczystość zamieniła się wkrótce w miły wieczór polskiej kolendy i żołnierskiej pieśni. Przy łamaniu się opłatkiem składano sobie wzajemne życzenia. Wśród serdecznego nastroju przemawiali: Pan Starosta Dr. Tomczyński. prez. miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego p. Żelazny, grez. Zw. Podoficerów p. Wysocki, p. wiceburmistrz Dakowski oraz p. Lippert i kierownik szkoły p. Narloch.

Przemówienia kończono spontanicznymi okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego oraz armii czynnej będącej chlubą Polski. Wreszcie pożegnano serdecznie miłych gości, którzy udawali się jeszcze na opłatek Związku Rezerwistów w Kuligach. Opłatek Federacji przyczynił się do tem silniejszego zacieśnienia węzłów przyjaźni i zjednoczenia armii rezerwowej m. Lubawy dla wspólnego celu, którym jest przygotowanie obrony granic Państwa.

Piękny czyn obywatelski.

Skarlin. W dniu 31. grudnia r.b. odbyły się wybory na sołtysa i podsołtysa. Wybrani zostali na sołtysa p. Roman Brzeski dotychczasowy sołtys utrzymujący już 4-ro krotną kadencję w rzędzie. Na podsołtysa p. Władysław Piętczewski nowy radny gromadzki. Po wyborze radni udali się do mieszkania radnego p. Centka na towarzyską pogadankę. W toku miłej pogawędki, przemówił do zebranych, radny gromadzki i członek zarządu Popierania Budowy Szkół Powszechnych p. C. który w swoim krótkim przemówieniu, zachęcił zebranych do złożenia jednorazowego poparcia i tak złożono na ręce skarbnika p. C. następujące dobrowolne datki: Roman Brzeski 2 zł, Jan Wrozkowski 50 gr, Konstanty Smoński 50 gr, Roman Jetka 50 gr, Franciszek Grzywacz 50 gr, Franciszek Arentowicz 50 gr, Jan Kiński 50 gr, Józef Golmanowski 50 gr, Jerzy Radziszewski 1 zł, Jan Jackiewicz 50 gr, Wenantj Dudalski 50 gr, Teofil Uniątkowski 50 gr, Władysław Piętczewski 1 zł- Franciszek Sądowski 50 gr, Władysław Szuzyński 50 gr, Franciszek Centek 50 gr, Józef Erdmański 50 gr, Franciszek Binerowski 1 zł, Antoni Ziółkowski 50 gr, Anastazy Smoński 50 gr, Leon Zgliński 50 gr, Franciszek Cybulski 50 gr. Razem 14,50 zł. Wszystkim ofiarodawcom składa serdeczne „Bóg zapłać“.

Zarząd Koła P. B. S. P. w Skarlinie.

Polowanie z naganką.

Tyllice. Dnia 31. 12. 1934 r. odbyło się polowanie z naganką w majątku p. Graduszewskiego w Tylicach, przy udziale 12 myśliwych. Upolowano 68 zajęcy i 1 lisa. Królem polowania został p. sędzia Regel z Torunia, który ustrzelił 12 zajęcy, wice-królem p. Józef Żurawski z Nowogomiasta — 10 zajęcy. Czarneki z Nowogodworu ubił lisa oraz 6 zajęcy. Organizacja polowania była wzorowa.

Pan Starosta na opłatku Związku Rezerwistów w Kuligach.

W niedzielę dnia 30 grudnia odbył się wieczorem w Kuligach „opłatek“ Związku Rezerwistów. Opłatek zaszczylił swoją obecnością Pan Starosta Pow. Dr. Tomczyński. Wsiadającego z samochodu Pana Starostę powitał Prezes Koła Rolniczego p. Karpiński oraz prezes Związku Rezerwistów p. Barczewski, a mała dziewczynka (p. Karpińska) wręczyła Panu Staroście (bukiet kwiatów, poczem Pan Starosta przyjął raport doskonale prezentującego się oddziału Związku Rezerwistów; Następnie oddział prowadzony przez por. rez. Puzio przeszedł do lokalu szkoły powszechnej, gdzie przy płonącej choince i opłatku odbyła się dalsza część wieczoru przy licznych udziałach miejscowego obywatelstwa oraz zamiejscowych gości, wśród których widzieliśmy Pow. Komendanta P. W. por. Dulębę, Lekarza Pow. p. Dra Jedlewskiego, Państwo majorostwo Iwanowskich z Tyliczek i wiele innych osób. Pannie miejscowe podejmowały gości kawą i różnymi słodkimi. Na nader uroczysty program wieczorku złożyły się polskie kolendy i pieśni żołnierskie, przeplatane pięknymi wierszami uczenie szkolnych oraz przemówieniami Pana Starosty, p. Kierownika Szkoły Puzio, p. Karpińskiego i innych.

W serdecznym nastroju spędzono miły wieczór.

Odjeżdżającego Pana Starostę żegnano serdecznymi okrzykami na Jego cześć.

Opłatek Związku Rezerwistów zostawił miłe wspomnienie wśród mieszkańców naszej wioski.

Zmiana na stanowisku Komornika Sądowego.

Nowemiasto. Z dniem 1. stycznia ustąpił ze stanowiska komornika Sądu Grodzkiego Nowemiasto p. por. Wizimirski Kazimierz. Stanowisko to objął p. Twardowski Franciszek kapitan w stanie spoczynku, rodem z Wielkopolski.

Gwiazdka Kat. Stow. Młodz. żeńskiej.

Pacóttowo. W niedzielę dnia 30. 12. 1934 r. odbyła się w Pacóttowie gwiazdka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży żeńskiej połączonej z przedstawieniem teatralnym. Po podzieleniu się opłatkiem z ks. Patronem obdarowały się drohny wzajemnie różnymi upominkami. Potem odegrano sztukę teatralną p. t. Sen wigilijny. Amatorki wywiązały się z swego zadania bardzo dobrze i goście zadowoleni opuścili miły ten wieczór wigilijny, który im zostanie z pewnością długo w pamięci. Po przedstawieniu zeszły się drohny wraz z Ks. Patronem na wspólną kawkę, którą wyprawili łaskawie dla druhen pp. Rosińscy.

Gwiazdka w szkole w Pacóttowie.

W niedzielę dnia 23 grudnia 1934 r. dzieci szkolne wraz z rodzicami przeżywały wzniosłą chwilę gwiazdkową. Z inicjatywy tutejszego nauczyciela i chętnej pomocy nowopowstałej Opieki Rodzicielskiej urządzono gwiazdkę.

Na program której złożyło się: Wstępne przemówienie nauczyciela, wspólne odświeżanie kolendy przy jarzącej się choince — Wśród nocnej ciszy — dzielenie się opłatkiem.

Następnie dzieci wykonały kilka kolend, deklamacyj i piękną inscenizację choinkową.

Po inscenizacji zjawił się w klasie Sw. Mikołaj, który obdarzył wszystkie dzieci słodkimi i przyborami szkolnymi, wywołując wielką radość i zadowolenie u wszystkich.

Na zakończenie jedna z uczennic podziękowała tym wszystkim, którzy przyczynili się do urządzania tak pięknej uroczystości nie tylko dla dzieci, ale i całej wsi.

Kradzież pieniędzy.

Krzemieniewo. Pod nieobecność karczmarza p. Skoniecznego, zakradł się do kasy niejaki K. z Krzemieniewa i zabrał większą sumę gotówki. W wyniku dochodzeń policja zdołała sprawcę ujawnić i przekazała go do ukarania Sądowi.

Jasełka w szkole.

Mortegi. W dniu 30. grudnia ubiegł. roku dzieci szkolne odegrały „Jasełkę“ w 4 aktach. Młodzi aktorzy wywiązały się ze swych ról ku ogólnemu zadowoleniu licznie zebranych gości, dowodem czego były szczere oklaski. Zysk przeznaczono na wycieczkę szkolną.

Jarmarki w styczniu 1935.

- 4: Lidzbark bk.
- 8: Działdowo krbk.
- 9: Nowemiasto bk.
- 16: Kurzętnik bk.; Płońnica bk.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska

Wskutek śmierci albo rezygnacji dotychczasowych proboszczów, opróżniły się następujące probostwa:

Chełmno, Chełmonie, Chojnice, Działdowo, Linowo, Osiek, Wielka Łąka i Wrocki.

Ruch Towarzystw.

Nowemiasto. Walne Zebranie Towarzystwa Pszczelarzy na Nowemiasto i okolice, odbędzie się we wtorek dnia 15. b.m. o godz. 13-tej w lokalu p. Serożyńskiego.

1) Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.

2) Sprawozdanie z czynności Zarządu.

3) Udzielenie absolutorjum Zarządowi.

4) Wybór nowego prezesa na okres 1935/36 i dwóch członków Zarządu po myśli § 5 statutu miejscowego towarzystwa.

5) Uchwalenie zmiany statutu dotyczące ilości powierzeń miesięcznych i wysokości rocznych składek członkowskich.

6) Wolne wnioski i zakończenie.

W razie niestawienia się dostatecznej ilości członków, odbędzie się w pół godziny później ponowne Walne Zebranie bez względu na liczbę obecnych członków ze zastrzeżeniem tem, że nieobecni członkowie podporządkują się zapadłym uchwałam tegoż zebrania. Zarząd.

Baczność Krakusi!

Nowemiasto. W dniu 5. I. 1935 r. o godzinie 19-tej odbędzie się w Świątlicy ZEBRANIE na które wzywam wszystkich członków. Muchliński, komendant.

Ciągle nowe transporty emigrantów wracają z Francji do kraju.

LILLE. W ostatnich dniach ubiegłego roku odjechało specjalnym pociągiem z Lille 113 robotników polskich z rodzinami, zwolnionych z kopalni Escarpelle Nocux i Vicoigna z północnej Francji. Między reemigrantami znajdują się dwie rodziny bezrobotnych Polaków ze Somin, licząca 8 osób, którym tamtejsza gmina opłaciła przejazd do granic Polski.

W poprzednim tygodniu w ciągu 5 dni wystano ogółem z Lille 252 polskich robotników. Na przyszły tydzień zapowiedziane są dwa nowe transporty.

Dwa nieszczęśliwe wypadki na Śląsku.

KATOWICE. Na Śląsku wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki, które pociągnęły za sobą ofiary w ludziach. W Lipinkach w kopalni „Matylda“ podczas stawiania przegród ogniowych nastąpił wybuch, wskutek czego jeden z robotników poniósł śmierć na miejscu, a drugi został ciężko ranny. Drugi wypadek wydarzył się w kopalni „Maks“ w Michałowicach. W czasie wiercenia otworu w ścianie węglowej nastąpił nagły wstrząs, wskutek czego oberwała się powała węglowa. Jedna z brył uderzyła górnika 37-letniego Jana Wioskę, zabijając go na miejscu. Zmarły zostawił żonę i dziecko.

60 górników pozostaje w podziemiach Kopalni „Baśka“.

Około 60-ciu górników pozostaje od czwartku ubiegłego tygodnia w podziemnych korytarzach kopalni „Baśka“, odmawiając wyjścia na powierzchnię. Korytarze, w których przebywają górnicy są dotąd oświetlone, a dobrowolni więźniowie przyjmują strawę — nawet grzań — dostarczaną im przez rodziny.

Niewielka kopalnia „Baśka“ zatrudniała około 120-tu ludzi razem z obsługą na powierzchni. Należy ona do małego przedsiębiorstwa, obecnie upadłego i zarządzanego przez syndyka masy upadłości. Pokłady węgla kopalni „Baśka“ są na wyczerpaniu i prawdopodobnie wydobycie mogłoby odbywać się najwyżej do końca kwietnia r. b. Właściciele tej kopalni prowadzili eksploatację rabunkową, zaniedbując najprymitywniejsze nawet urządzenia techniczne odwiadniające. Inspekcja górnicza wielokrotnie zwracała na to uwagę, ale kopalni nie zamykano, nie chcąc pozbawiać zarobku górników. Właściciele „Baśki“ skierowali odpływ wody z kopalni swęj do szybu sąsiedniej kopalni „Flora“, urządzonej technicznie lepiej. Po pewnym jednak czasie woda z kopalni „Flora“, po osiągnięciu pewnego poziomu zaczęła spowrotem przelewać się do kopalni „Baśka“, zalewając ją częściowo. Do smutnego położenia tej kopalni przyczyniła się więc zarówno siła wyższa, jak i zła wola jej właścicieli.

Górnicy, którzy zamknęli się dobrowolnie w szybie domagają się wypłaty zaległych zarobków i zapewnienia im pracy po zamknięciu kopalni „Baśka“. Z dalszej bowiem eksploatacji tej kopalni, zdaje się, trzeba zrezygnować ostatecznie.

Władze miejscowe czynią wszelkie wysiłki w kierunku uzyskania dla górników wypłaty należnych im zarobków i skłonienia ich do opuszczenia kopalni. Istnieje uzasadniona nadzieja, że w ciągu najbliższych dwóch dni smutna ta sprawa będzie zakończona.

Rzadki wypadek uczciwości ludzkiej.

Grudziądz. Onegdaj przechodząc jedną z ulic Grudziądza bezrobotny Julian Szulc oraz jego znajoma również bezrobotna Franciszka Kruszewicz znaleźli na chodniku portfel z zawartością 250 zł. gotówką oraz z dokumentami na nazwisko Lewandowskiego. Uczciwi znalazcy złożyli portfel wraz z gotówką w Komisariacie Policji, która zawiadomiła poszkodowanego. Lewandowski, odbierając portfel oraz dokumenty, wręczył uczciwym znalazcom 10% gotówki znalezionej jako nagrodę.

Podczas polowania odnaleziono zwłoki w rowie przydrożnym.

Grudziądz. Dnia 31 bm. w godzinach popołudniowych w czasie polowania w majątku Annowo znaleziono w rowie przydrożnym zwłoki mężczyzny w wieku około 50 lat, znajdującego się w silnym rozkładzie. W czasie dochodzenia rozpoznano, że są to zwłoki robotnika rolnego niejakiego Józefa Chojnackiego, który jeszcze w czerwcu roku ubiegłego zatrudniony jako robotnik rolny w majątku zaginął. Za zaginionym czyniono poszukiwania, jednak bezskutecznie. Dopiero wczoraj znaleziono jego zwłoki w rowie przydrożnym. Zachodzi prawdopodobieństwo, że Chojnacki zmarł wskutek udaru serca. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Grudziądzu, gdzie odbędzie się sekcja.

Smiertelny wypadek z drabiny.

Grudziądz. W poniedziałek około godz. 10 rano jeden z pracowników kina „Orzeł“ niejaki M. Gordon lat 28 zajęty przy zdejmowaniu olbrzymich rozmiarów reklamy filmu „Syn King-Konga“ przedstawiającej olbrzymią małpę spadł z drabiny i został przygnieciony reklamą, która urwała się z frontu kina, przyczem poniósł śmierć na miejscu wskutek pęknięcia czaszki. Gordon pozostawił żonę, którą zaślubił przed 13 miesiącami.

Przemysłnik z Wąbrzeźna skazany na 7.024 zł. grzywny wzgl. areszt.

Rudolf Holweg z Wąbrzeźna trudni się zawodowo przewozem towarów do Gdańska i naodwrot.

Przedsiębiorstwo Holwega prosperowało — ale opłacałoby się lepiej, gdyby nie... strażnicy graniczni.

Pewnego dnia, Hohlweg wracając z towarem z Gdańska przytrzymany został przez strażników granicznych. Samochód H. zrewidowano i znaleziono pomiędzy pakami kartony, w których znajdowało się 452 przemyconych z zagranicy (via Gdańsk) cennych skór, jak szlachetnych popielic i innych wartości 3.512 zł.

Oczywiście skórki zakwestjonowano, a Hohlwegowi wytoczono proces karny.

Sąd okręgowy w Starogardzie na sesji wyjazdowej w Tczewie skazał Rudolfa Hohlwega na 7.024 zł grzywny z ewtl. zamianą na areszt licząc każde 100 zł 1 dzień aresztu oraz na uszczerzenia opłaty sądowej w wysokości 72 zł.

Stan polskiej marynarki handlowej

GDYNIA. W dniu Nowego Roku polska flota handlowa posiadała 55 jednostek morskich o łącznej pojemności 64.358 ton. Okrety te utrzymują komunikację na 8 regularnych liniach na łączną ilość 40 linii portu gdyńskiego. W roku bieżącym tonaż naszej floty handlowej wzrosnie o 33.000 ton, znajdujących się w budowie okrętów.

Cudem uniknęli śmierci.

Samochód pod kołami pędzącego pociągu pod Unisławiem

Pod Unisławiem wydarzyło się katastrofalne zderzenie samochodu z pociągiem, które tylko dzięki szybkiej orientacji i przytomności umysłu pasażerów samochodu nie zakończyło się tragicznie.

Z Torunia do Swiecia wracali własnym autem znani kupcy świeccy bracia Maksymilian i Marjan Nelke, w towarzystwie kierownika taktu w Laskach Czerwińskiego. Auto prowadził szofer Kijski.

Gdy samochód zbliżył się do przejazdu na linii kolejowej Chełmża—Bydgoszcz, szofer za późno spostrzegł spuszczoną zaporę i za późno też zaczął hamować. Wóz, ślizgając się po skutej lodem szosie, wpadł na barjerę, rozbił ją i stanął akurat na środku linii kolejowej. W tej chwili pełnym pędem nadjechał od strony Bydgoszczy pociąg osobowy. Pasażerowie dosłownie w ostatniej chwili zdążyli wyskoczyć z samochodu, który doszczętnie został zdruczgotany przez parowóz.

Program Radjowy.

Warszawa — sobota 5. I.

6.45—8.00 Audycja poranna 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej 12.10 Koncert z Krakowa 13.00 Dziennik połudn. 13.05 Płyty 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegl. giełd. 15.45 Płyty 16.30 Teatr Wyobraźni 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 17.50 Odczyt. 18.00 Przegląd prasy roln. kraj i zagran. 18.10 Zycie kultur. i artyst. stolicy 18.15 Koncert z Poznania 18.45 Reportaż. 19.00 Pieśni 19.20 Odczyt z Poznania 19.30 Płyty 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Muzyka lekka 20.45 Dziennik wieczor. 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Koncert symfon. 21.45 Odczyt 22.00 Koncert reklamowy 22.15—23.00 Muzyka tan. 23.00 Wiadomości meteorolog. 23.05 Łoża Szydereców 23.35 Muz. tan. (płyty) 24.00—1.00 Muzyka taneczna z danc. Polonja.

Warszawa — niedziela 6. I.

9.00—10.05 Audycja poranna. 10.05 Płyty. 10.30 Nabożeństwo z Bazyliki ze Lwowa 11.45 Nabożeństwo religijne (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Przegląd teatr. 12.15 13.15 Poranek kolend. W przerwie około godz. 13.00 Pogadanka z Katowic. 14.00 Muzyka salon. (płyty). 15.00 Pogadanka z Wilna 15.15 Płyty 15.25 Przegląd rynków produkt. roln. 15.35 Płyty 15.45 Odczyt 16.00 Fragment 16.20 Recital śpiewaczy 16.35 Pogadanka dla dzieci star. 17.00 Radjowa Szopka Betleemska 17.50 Odczyt, 18.00 Teatr Wyobraźni 18.45 Odczyt 19.00 Audycja żołnierska 19.25 Recital fortep. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Feljton aktualny 20.00 Koncert wieczorny 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Na wesolej lwowskiej fali 21.30 Wiadomości sportowe 21.45 Wiadom. poczt. techn. 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Obrazek słuchow. 22.25 Płyty 23.00 Wiadom. meteorol. 23.05—23.30 Muzyka taneczna z rest. hotelu Bristol.

Warszawa — poniedziałek 7. I.

6.45—8.00 Audycja poranna. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.10 Koncert zesp. 13.00 Dziennik połudn. 13.05 Płyty 15.30 Wiadom. o eksp. polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert zesp. 16.45 Lekcja jez. niem. 17.00 Koncert 17.25 Skrzynka pocztowa. 17.40 Płyty. 17.50 Pogadanka. 18.00 Skrzynka poczt. roln. 18.10 Przegląd filmowy 18.15 Płyty 18.45 Zagadki muz. dla dzieci starsz. 19.00 Koncert Chóru Strzeleckiego 19.25 Chwilka społeczna 19.30 Feljton 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Muzyka lekka 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Koncert symfoniczny 21.45 Odczyt z Krakowa 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Płyty 22.35 Muzyka taneczna 23.00 Wiadom. meteorol. 23.00—23.30 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 2. I. 1935. Za 100 kg. płacono

Zyto	15,25 — 15,50
Pszonica	16,00 — 16,50
Jęczmień browarowy	20,25 — 20,75
Jęczmień jednolity	19,00 — 19,50
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	15,25 — 15,50
Otręby żytnie	10,75 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,85 — 11,35
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorzycza	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	41,00 — 45,00
Groch Folgiera	32,00 — 35,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 2. I. 1935 za dolary amerykańskie 5,30—5,38 funty sterlingów 26,43 franki szwajcarskie 172,65 franki francuskie 34,90 guldeny gdańskie 172,72 liry włoskie 45,25 floreny holenderskie 358,70

Redaktor odpowiedzialny Antoni Mitoszewski w Nowemiejście.
Wydawca Celestyna Mitoszewski w Nowemiejście.

ZAPROSZENIA

ŚLUBNE po znacznie niższych

cenach — poleca

- Drukarnia - B. MIŁOSZEWSKI -
Rynek 19. Nowemiesto n. Drw. Tel. 59.

Z a g i n ą ł

PIES

rasy ostrowłosych terjerów, maści czarnokawowej, wielkości średniej, pochodzący z hodowli T. R o m a n ó w z Krzemienia. Wabi się „Kajtuś“. Wynagrodzę każdego kto wskaże, gdzie PIES się znajduje.

Dr. Jedlewski, Lekarz Pow. Nowemiesto.

Dziewczyna

z gotowaniem
potrzebna od 15. I.

Kołodziejska,

Nowemiesto Jagiellońska 8.

Uczciwa

dziewczyna
z gotowaniem
potrzebna od 15. I. bm.

Helena Gęstwicka.

Nowemiesto, Pod Lipami.

Podaje się do wiadomości, że

Lekarz Powiatowy dr. Bronisław Jedlewski

przyjmuje chorych codziennie w mieszkaniu prywatnym przy ul. Kościuszki Nr. 3 I piętro od godz. 9 do 11-tej przed południem.

Telefon Nr. 4.

Koniczyny

i tymotkę

kupuje

Fr. Modrzejewski

Nowemiesto, Telef. 95

Potrzebna od zaraz
sumienna pracowita

Dziewczyna

do kuchni
i oprzątania świń.

Łukaszewski - Bratjan

Dziewczyna

z gotowaniem może
się zgłosić od 15. I. br.

Speichert - Nowemiesto.

Łąkowska 2.

Urządnik państwowy
poszukuje

mieszkania

słonecznego

3 lub 4 pokojowego

Zgłoszenia w Adm. „Głosu

Znaczki stemplowe

blankiety wekslowe

poleca

Księgarnia - Drukarnia - B. MIŁOSZEWSKI

Nowemiesto n. Drw.

Nowy dom mieszkalny

(dla 4 lokatorów) oraz 1 i ćwierć morga
ogrodu tanio sprzedam

Józef Tarach - Nowemiesto n. Drw.

Książnica Kopernikańska
w Toruniu



Dodatek Rolniczy

W sprawie stacji czyszczenia ziarna.

W przedostatnim Numerze Dodatku Rolniczego podano bardzo interesujący artykuł traktujący o założeniu stacji czyszczenia zbóż. Zagadnienie powyższe jest naprawdę pierwszorzędnej wagi, stąd też nie dziw, że artykuł ten wywołał oddźwięk wśród szerokiego sfer rolniczych. Jakkolwiek wszelkie propagowane przez organizacje roln. metody sytuacji gospodarstw rolnych spotykały się prawie zawsze z pewnym niedowierzaniem w ich skuteczność i celowość to trzeba przyznać, problem wspólnego zakupu maszyn przeznaczonych do należytego doczyszczania ziarna już niejednokrotnie podnoszony był na zebraniach kółek rolniczych i to przez samych kółkowiczów. Należy zatem przypuszczać, że do zrealizowania wnoszonych projektów odstraszał ogół rolników tylko brak sporządzenia sobie zestawienia kosztów nabycia i utrzymania stacji.

Dla ścisłości należy dodać, że do odsegregowania tak zwanego celnego ziarna nie wystarczy nabycie tylko samego tryjera ponieważ tryjer nie dokonuje segregacji ziarna na podstawie jego ciężaru gatunkowego. Czynności tych dokonuje młynek, więc też nabycie tegoż w każdej czyszczalni należy uznać za konieczne. Częściowo pracę młynka zastąpić mogą powszechnie u nas będące w użyciu tak zwane „fuchtele“. Jednakże z uwagi na to iż te ostatnie wykonywane są przez ludzi niefachowych, wobec czego nie posiadają pożądanego wymiarów przeto też tylko w bardzo rzadkim wypadku zastąpić mogą młynek fabryczny.

Przystępując do założenia stacji czyszczenia nasion musimy nasamierw poza zebraniem odpowiedniego kapitału, niezbędne na zakup nawozu rozpatrzyć kwestję ułożenia kolejności używania maszyn oraz wykalkulować odpowiednią opłatę za używanie ich. Stacja swoje czynności spełniać będzie tylko sezonowo przeto bez ustalenia kolejności używania w pewnym okresie zwykle jest przeładowanie, co niejednokrotnie jest powodem różnych scysji. Najważniejszą czynnością jest ustalenie opłat za używanie maszyn. Jeżeli za tryjer zapłacilibyśmy 600 zł a młynek 180 zł to założenie stacji kosztowałoby ca 780 zł który to wydatek w przeliczeniu na 1 mg gdyby członkowie kółka rolniczego posiadali wspólnie 1.800 mg (jak w poprzednim artykule) wynosiłby ca 0,40 zł z morgi. Wiemy jednak wszyscy że utrzymanie wszelkich maszyn pociąga za sobą pewne koszty, wiemy również i to, że maszyny żadne nie pracują na wieki.

Chcąc zatem zapewnić czyszczalni warunki wegetacyjne na dalszą metę trzeba ustalić taką opłatę za używanie jej, iżby pieniądze tą drogą zebrane starczyły na utrzymanie maszyn amortyzację a przedewszystkiem na smarę, wynagrodzenie stałego robotnika któryby był odpowiedzialny za stan maszyn, naprawy, ubezpieczenie, pomieszczenie, procenty od włożonego kapitału i utworzenie funduszu rezerwowego.

Dla zobrazowania przedstawmy sobie jakby w przybliżeniu taka kalkulacja wyglądała. Przyjmując że za maszyny zapłacilibyśmy 780 zł i że te maszyny pracować nam będą przez 10 lat, a że pracę tryjera oblicza się dziennie na 20 ctr. przeto przy wysiewie 750 ctr. zboża (jak podano w poprzednim artykule) tryjer pracowałby rocznie przeciętnie 38 dni po 8 godz. dziennie. Kalkulacja w tym wypadku przedstawiałaby się następująco: amortyzacja 10 proc. = 78 zł oprocentowanie od włożonego kapitału po 4,5 proc. = 35,1 zł pracownik — dozorca za 38 dni a 1 zł = 38 zł reperacje i składka asekuracyjna 40 zł koszty pomieszczenia 30 zł. Razem 231,1 zł co w przeliczeniu na 1 ctr zboża przeczyszczzonego wyniosłoby ogrągło 31 groszy. Być może, że ten sposób kalkulacyjny uległby w niektórych wypadkach pewnym wahanom, jednakże wszystkie odnośne pozycje są tak zbliżone do rzeczywistych warunków że ewtl. dygresja byłaby stosunkowo niewielka. Widzimy zatem, że opłata od przeczyszczzonego ctr, zboża wypadłaby bardzo tanio; opłata ta obniżyłaby się jeszcze bardziej jeżeli się zważy że z czyszczalni korzystać mogliby również i nieczłonkowie, gdyż w praktyce sezon pracy czyszczalni może wynosić ponad 2 miesiące.

Ważnym czynnikiem jest również umiejętne dobór maszyn. Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na konstrukcję tryjera. Jak nam bowiem wiadomo, działalność tryjera polega na tem, że wsypane doń ziarno zostaje przez zagłębienia w blasze cylindrowej z precyzją w

stosunku do jego wielkości rozsegregowane i dla tego też od jakości wykonania tych zagłębien zależy wartość użytkowa tryjera. W handlu spotykamy tryjery z cylindrami o zagłębieniach sztanowanych (wgniatanych) i frezowanych (wierconych). Pierwszeństwo należy zawsze przyznać tryjerom o cylindrach frezowanych ponieważ te posiadają ostre kanty, których przy wygniataniu nigdy wytworzyć się nie da, posiadają również większą ilość zagłębien na jednostce przestrzennej oraz co najważniejsze, zagłębienia te wiercone są skośnie co znakomicie ułatwia prawidłowe ustawienie rylniki odbierającej.

W ostatnich latach czyniono próby nad udoskonaleniem działalności tryjera a zwłaszcza

w kierunku wzmoczenia jego wydajności w pracy. W wydziale mechaniki roln. Szkoły Gł. Gosp. Wiejs. w Warszawie uznano za bardzo dobry pewien rodzaj tryjera działającego ruchem szarpiąco wirowym. Cylinder podlegał tu temsamem ruchom wirowym jak przy zwykłym tryjeru a ponadto był jeszcze wstrząsany jak sita u wialni. Wydajność tego tryjera, pomimo jego kilkakrotnie mniejszych rozmiarów wynosiła 4 ctr. na godz. przy tym samym efekcie wykonanej pracy. Ponieważ kwestja zakładania czyszczalni ziarna wzbudziła wśród rolników powiatu żywe zainteresowanie, przeto dobrze by było, gdyby Tow. R. Pow. wszczęło starania o osiągnięciu warunków nabycia tego typu tryjera.

Skrzynka pocztowa.

Pyt. Mój robotnik zachorował się i zmuszony byłm leczyć go w szpitalu. Szpital obliczył mi dzienne utrzymanie w III kl w wysokości 8.40 zł. Na zebraniu Kółka Roln. mówiono mi, że robotnicy rolnicy mają 25% zniżki, o ile są u Rolników należących do organizacji rolniczej. Proszę o wyjaśnienie. W. z Z.

Odp. Pracownik Pana uległ prawdopodobnie wypadkowi przed wejściem w życie nowej taryfy opłat, która została zatwierdzona przez Pana Wojewodę Pom. na podstawie art. 35 Rozp. P. R. P. z dnia 22. 3. 28 r. o Zakładach Lecznicych (D. U. R. P. nr. 38 poz. 382) a które obowiązują z dniem 16. VI. 1934. Na podstawie tej taryfy opłata dzienna w szpitalu wynosi na oddziale wewnętrznym w kl. III — 5 zł. na oddziale chirurgicznym 6 zł. Dla robotników członków organizacji rolniczej zniżka wynosi 25%. Bliższe szczegóły znajdzie Pan w Obwieszczeniach Publicznych z dnia 14. XI. 34 nr. 40, które może Pan nabyć w księgarni „Głosu Lubawskiego“.

Pyt. Nabyłem gospodarstwo w roku 1929 za cenę 50.000 zł. Na gospodarstwie pozostała reszta ceny kupna w wysokości 15.000 zł. Czy na podstawie ustaw odliczeniowych mogę wnieść o obniżenie reszty ceny kupna? C. z O.

Odp. Tak. Na podstawie artykułu 54 rozp. Prez. R. P. z dnia 24. X 1934 Dz. U. R. P. nr. 94. Wniosek należy skierować do Urzędu Rozjemczego. O ile Pan jest członkiem P. T. R., to wniosek taki przygotowuje biuro P. T. R., o ile nie może Pan zwrócić się do Pow. Biura do Spraw Fin. Rolnych (Starostwo pokój 5).

Pyt. Urząd Skarbowy nadesłał mi wykaz najemców do wypełnienia. O ile lokatorów nie mam, to czy zobowiązany będę do opłacania podatków od nieruchomości. Mam tylko 2 wolnych robotników, którzy odrabiają za mieszkanie. B. z Z.

Odp. Formularz należy dokładnie wypełnić i zwrócić Urzędowi Skarbowemu. O ile Pan najemców nie ma, to należy to wyraźnie zaznaczyć. Wolni robotnicy, którzy odrabiają za mieszkanie i pobierają naturalja, uważani są za lokatorów, gdyż stale nie pracują w gospodarstwie.

Walne Zebrania Kółek Rolniczych w powiecie na dzień 6. stycznia 1935 r.

Kółko Rolnicze	Bratjan	o godzinie	17-tej
„	Gierłoż Polska	„	15-tej
„	Krotoszyny	„	12-tej
„	Lubawa	„	15-tej
„	Łąkorz	„	16-tej
„	Mikołajki	„	16-tej
„	Mroczo	„	12-tej
„	Niem. Brzozie	„	16-tej
„	Ostrowite	„	12-tej
„	Omule	„	15-tej
„	Rakowice	„	15-tej
„	Rożental	„	16-tej
„	Skarlin	„	16-tej
„	Sumin	„	16-tej
„	Tylice	„	12-tej
„	Wonna	„	15-tej
„	Złotowo	„	14-tej
„	Zwiniarz	„	11.30

Walne zebranie Kółka Rolniczego w Szwarzenowie odbędzie się dnia 9. stycznia o godzinie 14-tej. Tow. Roln. Pow.

Mamy jeszcze do oddania kilka kalendarzy rolniczych. Tow. Roln. Pow.

W sprawie nabycia broszury „Jak sobie radzić w sadzie“.

Nakładem autora Bronisława Piechockiego z Lidzbarka ukazała się w objętości 80 stron druku broszura p. t. „Jak sobie radzić w sadzie“. Z broszury tej dowiedzieć się mogą Czytelnicy jak sadzić, pielęgnować i nawozić drzewka owocowe i krzewy, i jak zwalczać szkodniki roślinne. Broszura ta jest szczegółowo opracowana i zawiera niezbędne wskazówki, potrzebne każdemu rolnikowi i ogrodnikowi.

Wobec tego, z uwagi na niską cenę broszury 95 gr. za egzemplarz, możemy je tym, którzy sadownictwem się zajmują, gorąco polecić. Zamówienie na książkę przyjmuje T. R. P.

Sprawozdania z zebrań

Prosimy sekretarzy Kółek Rolniczych o regularne nadsyłanie sprawozdań z zebrań Kółek Tow. Roln. Pow.

Osadnikom do wiadomości.

Zwracamy uwagę p. p. osadnikom na 52 numer „Głosów“ z dnia 30. 12. 34 r., który poświęcony jest zagadnieniom osadniczym. Z numeru tego dowiedzą się p. p. osadnicy dużo szczegółów odnośnie swojego zadłużenia względem Skarbu Państwa.

Osadnicy winni się z temi sprawami szczegółowo zapoznać.

Tow. Roln. Pow.

W sprawie wyborów do zarządów Kółek Roln.

W miesiącu styczniu przystępują Kółka Rolnicze do wyborów nowych Zarządów Kółek Rolniczych. Z tego powodu przypominamy Kółkom Rolniczym, że w myśl § 10 statutu T. R. P. każde Kółko Rolnicze zobowiązane jest wybrać delegata do Rady Powiatowej T. R. P. Na walnym zebraniu Kółka Zarząd winien zdać sprawozdanie ze swojej działalności. Formularze do sprawozdań mogą pp. prezosi Kółek Rolniczych otrzymać w biurze T. R. P. Zarazem przypominamy o obowiązku uregulowania reszty składek członkowskich. Nadmieniamy, że 3 Kółka Rolnicze, których narazie nie wymienimy nie nadesłały nam spisów członków jak również nie wpłaciły składek członkowskich. Prosimy zatem członków tych Kółek o spowodowanie zarządów do wypełnienia tego obowiązku. W przeciwnym razie Zarząd T. R. P. będzie zmuszony zlikwidować te kółka wzgl. włączyć je do innych Kółek.

Do Zarządów Kółek należy wybierać ludzi najdzielniejszych i dobrych rolników, gdyż od sprężystego działania Kółek zależy wydajność pracy tychże i praca Towarzystwa Rolniczego Powiatowego.

Tow. Roln. Powiatowe w Nowemmieście.

Wrażenie z kursu dla przodown. Sekcyj P. R. w Kowalewie II i III stopnia.

W dniu 17, 18 i 19 grudnia zebrał się kwiat młodzieży wiejskiej w Kowalewie aby w 9-dniowym kursie dla Przodown. Sekc. P. R. organizowanym przez Pom. Tow. Rol. i Izbę Rolniczą Pom., — nabrać nowych sił i nową dozę wiedzy fachowej, do dalszej pracy w swych zespołach. O tem że praca ta jest już należycie przez młodzież wiejską doceniana, mówi nam fakt, że w kursie wzięło udział z samego okręgu Szkoły Rolniczej w Rrodnicy i Szkoły Rolniczej w Chelmży około 70 przedstawicieli i Przodowników II i III stopnia.

Fachowe referaty, ożywione a rzeczowe dyskusje oraz harmonijne współzycie uczestniczek i uczestników kursu pod okiem kierownika kursu p. Inż. Mykiewicza wpłynęło na to, że „Młodzi Przodownicy“ w pracy na wsi postanowili na przyszłość z większym zapałem i energią pracować nad rozwojem pracy w zespołach, nad podniesieniem dochodowości gospodarstw, nad podniesieniem wsi polskiej i przez to całej naszej Ojczyzny.

Dzieląc się między sobą rezultatami pracy w poszczególnych ośrodkach mieli uczestnicy kursu możność poznać, że jednak dużo pracy pozostało dla Przyp. Rol. do zrobienia: Jest jeszcze dużo wiosek w których niema ani jednej sekcji albo też sekcje te nie pracują jak należy.

Nasz powiat lubawski wyprzedza kilka innych w pracy Przyp. Rol. a tegoroczna I nagroda wojewódzka wartości 200 zł. przypadła w udziale dzielnej Sekcji PR. Z. S. w Omulu. Uczestnik

Ewangelja

na niedzielę po Nowym Roku

zapisana u św. Mateusza, rozdz. 2, w. 19—23.

W on czas: Po śmierci Heroda oto anioł Pański ukazuje się we śnie Józefowi w Egipcie, mówiąc: Wstań, weź Dziecię i Matkę Jego, a wracaj do ziemi izraelskiej, zmarli już bowiem ci, którzy czyhali na życie Dzieciny. A on powstał, wziął Dziecię i Matkę Jego, i przybył do ziemi izraelskiej. Dowiedziawszy się jednak, że w Judei panował Archelaus na miejscu ojca swego Heroda, bał się tam iść, a pouczony objawieniem we śnie, udał się w strony galilejskie. Po przybyciu zaś osiadł w miasteczku zwanem Nazaret, aby się wypełniła przepowiednia prorocza, iż Jezus Nazarejczykiem zwan będzie.

Wykład.

1. Pan Bóg nie doświadcza człowieka ponad jego siły. Spuszcza nieraz ucisk i prześladowanie, ale tylko do czasu. Skazał Bóg własnego Syna Jednorodzonego na wygnanie i na niedolę w ziemi obcej. Ale przyszła godzina, w której i Józef usłyszał słowo Pańskie: „Wstań weźmij Dziecię i Matkę Jego i idź do ziemi izraelskiej.“ Po smutnej ucieczce do

Egiptu nastąpił radosny powrót do ojczyzny. Dla człowieka, cierpiącego ucisk i prześladowanie, jakaż w tem pocięcha! Smutek łacno Bóg w radość przemienić może. Smutek przemija, radość jest wieczna.

2. Duch Św. z upokorzeniem Chrystusa Pana przez ucieczkę do Egiptu łączy to, co stanowi jego wywyższenie i chwałę. Przypomina on prorocstwo, które spełnia się przez powrót Pana Jezusa do Nazaretu. A więc świadectwo tu wyraźne, że Chrystus jest Bogiem, Mesjaszem, skoro w nim iszczą się przepowiednie proroków! „Nazaretu śliczny kwiecie“ dojrzej kiedyś w owoc wspaniały na rozkosz dusz ludzkich. Tak Bóg umie wywyższyć po największym poniżeniu. Kto się poniża, wyniesion będzie na najwyższy stopień chwały w niebie.

Modlitwa kościelna. Wszzechmocny wiekuisty Boże! Kieruj wszystkimi naszymi krokami według upodobania, abysmy w Imię Twe go ukochanego Syna zostali uznani za godnych oblitować w dobre uczynki. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św. Bóg na wieki wieków. Amen.

Trzej Królowie według biblji i legendy.

W Ewangelji św. Mateusza czytamy, że kiedy narodził się Chrystus przybył do Jeruzolimy Trzech Mędrców ze Wschodu w poszukiwaniu Króla Izraelskiego, albowiem ujrzawszy Jego gwiazdę, przybyli oddać Mu hołd. Nie uzyskawszy żadnej wiadomości od gubernatora rzymskiego Heroda, ruszyli Trzej Królowie z

Jeruzolimy, a ona gwiazda ukazała im się znów.

I poszli za nią, aż znaleźli się nad stajenką, w której znajdował się nowonarodzony Król Pokoju. Wszedłszy do stajenki padli zaraz na kolana i uczynili podarunki ze złota, kadzidła mirry. Trafunkiem zaś zostali ostrzeżeni we śnie, aby unikli Heroda i powrócili do swych krain inną drogą.

Tylko tyle donosi nam biblja. Czem zaś byli ci mędrcy, skąd przybyli i jaki był ich orszak — nic nie wspomina Pismo święte. W ciągu wieków natomiast powstały różne legendy na temat przybycia Trzech Króli do Betleem. Jedną z nich z cyklu t. zw. „Złoty Legend“, oparta jest nawet na źródłach biblijnych.

Według tej legendy podróż Trzech Króli trwała dwanaście dni, podczas której nie czuli oni ani głodu ani też pragnienia. Było ich trzech. Pierwszy był Melchior, starzec z długimi włosami i z brodą. Ofiarą jego składała się ze złota, na znak królewskiej godności. Drugiemu było na imię Gaspar, był to młody człowiek bez zarostu, który Dzieciątku ofiarował kadzidło, uznając Jego pochodzenie Boskie. Trzeci nazywał się Baltazar, był w średnim wieku i miał długie włosy i zarost. Ofiarował on mirrę, symbol przyszłej śmierci Chrystusa.

Z wdzięczności za te ofiary N. Marja Pana ukazała mędrcom Boskie Dziecię, owinięte w pieluski. Po powrocie do swych krain, rzekli się mędrcy swych królewskich godności, porozdawali swe bogactwa i udali się na rozgłaszanie nowej wiary. Byli to więc pierwsi misjonarze Chrystusa, jeszcze przed apostołami.

Z kalendarza.

Miesiąc styczeń w obyczaju ludowym.

Przysłowia ludowe i przepowiednie na miesiąc styczeń dotyczą, jak zwykle, przeważnie pogody, zajęć gospodarskich i przyszłych zbiorów. Rolnik nasz wierzy naprzykład, że „kiedy styczeń najostrejszy, tedy roczek najpłodniejszy“ — lub przeciwnie „gdy w styczniu deszcz leje, złe robi nadzieje“. Mówi się też, że „jeśli się mróz nie sroży, katary, choroby mnoży“.

Najczęściej w tych przysłowia ludowych bywa wspomniany Nowy Rok, jako bodaj najważniejszy dzień miesiąca i początek roku. Rolnik obiecuje sobie, że „kiedy przyjdzie Nowy Rok, już ku wiosnie bliżki krok“. Inna wróżba znów mówi: „Nowy Rok pogodny — zbiór będzie drobny“, albo też: Na Nowy Rok niejasno, będzie w gumnach za ciasno“. Miśliwy zaś powiadają:

„Śnieg bez wiatru w Rok Nowy
Pewny omen pogody.
Bądźże tedy gotowy
Ruszyć duchem na łowy“.

Chociaż w styczniu sroży się jeszcze zima w najlepsze, należy pamiętać o szykowaniu ryśtunku gospodarskiego, więc dawne przysłowie ostrzega rolnika: „Lubo w styczniu śnieg mrozy, ty już gotuj pługi, wozy“.

Gdy już minie Nowy Rok' zaczyna być dzień coraz dłuższy, albowiem „Królowie pod szopę — dnia przybywa na kurzą stopę“. Jest tu mowa naturalnie o święcie Trzech Króli, które jest również i wyrocznią pogody:

„Gdy Królowie w szopie
A dzień się zachmurzy,
Siedź w chałupie, chłopie!
Do Gromnicy wzburzy“.

Według innego przysłowia, św. Agnieszka (21 stycznia) wypuszcza „skowronka z mieszka“, czyli, że zima winna się już wnet skończyć. Gospodarze jednak na ogół nie dowierzają żadnym powiewom wiosny w styczniu, mówiąc, że „cała styczniowa orka, nie warta dziurawego worka“.

Jest w końcu i przysłowie, według którego: „Kto się rodzi w tym miesiącu — z flegmą podleży gorącu“. Lud nasz wierzy w prawdziwość tego przysłowia.

Na co wolno polować w styczniu.

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju oprócz woj. śląskiego, w styczniu wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym:

Sarny-kozły (we wszystkich województwach oprócz poznańskiego i pomorskiego), dziki, niedźwiedzie (do 14 stycznia), rysie, żbiki, kuny leśne (tumaik), norki, wiewiórki, zające szaraki (we wszystkich województwach oprócz poznańskiego i pomorskiego), zające bielaki, cietrzewie-koguty, jarząbki, pardwy, bażanty-koguty, dzikie indyki samce, dzikie kaczozy, dzikie gołębie. Ponadto polować można na zwierzynę, niepodlegającą czasom ochronnym, jak wilki, wydry, kuny domowe (kamionki), (tchórze), gronostaje, łasice, króliki, jastrzębie-gołąbki, krogulce, sroki, wrony, lisy orły.

Zmiana rozporządzenia o świadczeniach na rzecz Funduszu Pracy.

Prezes Rady Ministrów w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych, skarbu, przemysłu i handlu, komunikacji, opieki społecznej oraz rolnictwa i reform rolnych, wydał rozporządzenie, zmieniające poprzednie rozporządzenie o świadczeniach na rzecz Funduszu Pracy.

W myśl nowego rozporządzenia, kwoty potrącone przez pracodawców, przedsiębiorców oraz monopole państwowe, związki komunalne lub instytucje prywatne, należy wpłacać do Funduszu Bezrobocia na jego rachunek czekowy w P. K. O. do dnia 20-go miesiąca następującego po wypłacie, jeżeli zaś chodzi o zakłady górniczo-hutnicze — do dnia 25-go tegoż miesiąca. Równocześnie winny być złożone właściwemu zarządowi obwodowemu Funduszu Bezrobocia deklaracje, zawierające dokładne obliczenie opłat.

Wymiar o pobór opłat od niektórych kategorii płatników, lub też na niektórych terenach Rzeczypospolitej mogą być powierzane innym instytucjom prawnopublicznym. Zasady i tryb powierzania tych czynności instytucjom prawnopublicznym, oraz wysokość odszkodowania za ich wykonywanie określi odpowiednie zarządzenie ministra opieki społecznej.

Wpływy na rzecz Funduszu Pracy wraz z karami za zwłokę, otrzymane w ciągu pierwszych 15-tu dni miesiąca, wypłacają urzędy, skarbowe, urzędy celne, zarządy gmin i Fundusz Bezrobocia, po potrąceniu odszkodowania i ewtl. zwrotów, na rachunek czekowy Funduszu Pracy w P. K. O. do dnia 20-go tegoż miesiąca, a sumy otrzymane w drugiej połowie miesiąca — do dnia 5-go następnego miesiąca.

Pożar w zakładzie ks. ks. Palotynów

CHEŁMNO. W Zakładzie ks. ks. Palotynów powstał pożar, który zniszczył część ścian przepierzenia wewnątrz zakładu. Straty wynoszą około 700-800 zł. Pożar powstał od pieca kaflowego.

Wyrodna matka.

Gdynia. Przedwczoraj jeden z mieszkańców Gdyni znalazł na ulicy zapłakaną i trzęsącą się z zimna dziewczynkę, którą zaprowadził do szpitala SS. Miłosierdzia. Głodna i zziębnięta dziewczynka, która błądziła sama po ulicach miasta, znalazłszy się w bezpiecznym schronisku, opowiedziała ze łzami w oczach Siostrze, o swojej strasznej tragedji.

Opuszczone dziecko ma 10 lat i nazywa się Helena Pufal. Do Gdyni przybyła z matką, aż z Aleksandrowa. Po kilku godzinach błąkania się po mieście, matka pozostawiła ją w bocznej uliczce, poczem sama oddaliła się w niewiadomym kierunku.

Mała Helenka spędziła noc w jakiejś bramie i omal, że nie zamarzła na śmierć. — Obecnie dziewczynka znajduje się pod opieką SS. Miłosierdzia, zaś policja wszczęła poszukiwania za wyrodną matką.

Podejrzani o ohydny zbrodnie.

Starogard. Od dłuższego czasu znęcali się w okrutny sposób nad żoną i matką, która zdradzała chwilami objawy choroby umysłowej, Łukowicz i syn jego. Przed niedawnym czasem

śp. Walerja Łukowiczowa, licząca 54 lata, zaginęła. Mąż i syn Łukowiczowej otaczali zaginięcie nieszczęśliwej ścisłą tajemnicą. Dopiero gdy na początku bm. wyłowiono z rzeki zwłoki śp. Walerji Łukowiczowej, zawiadomili policję w Starogardzie o rzekomem popełnieniu przez nią samobójstwa przez utopienie się w nurtach rzeki Wierzyca. W toku dochodzeń policja ustaliła, że śp. Walerja Łukowiczowej od dłuższego czasu nie było w domu i że jest rzeczą niemożliwą, aby kobieta w nocy, niezauważona przez nikogo, wyskoczyła z wysoko położonego okna i popełniła samobójstwo.

Należy raczej przypuszczać, że mąż i syn wyprowadzili nieszczęśliwą nad rzeką i wtrącili ją do wody. Wobec tych poszlak sędzia śledczy zarządził natychmiastowe aresztowanie podejrzanych o tę ohydny zbrodnie Łukowiczów.

Walka na życie lub śmierć z kłusownikiem.

Lidzbark. od dłuższego czasu zauważono w obrębie lasów, należących do nadleśnictwa Ruda, ślady zbyt często grasujących wśród dziczyzny kłusowników. Zarządzono kilka obław, zawsze bez skutku. Dnia 10 bm. około wieczora, gdy leśniczy p. Jasiński z Rudy, obchodził rewir, napotkał w lesie osobnika, trzymającego w pogotowiu do strzału broń.

Na wezwanie do złożenia broni zareagował w ten sposób, że wymierzył w odległość 25 m. dubeltówką w leśniczego. Leśniczy, widząc to, błyskawicznie oddał w stronę kłusownika strzał (ładunek śrutu) godząc go w rękę, trzymającą broń, skutkiem czego tenże upuścił broń i zaczął uciekać. Wówczas p. J. oddał drugi strzał godzący w łydki i pośladek uciekającego. Leśniczy J. przeczuwając, że ów osobnik miał w pobliżu kompanów, zaprzestał dalszego pościgu, zabrał dubeltówkę kłusownika i zgubioną czapkę. W toku dalszych dochodzeń wykryto właściciela czapki, którego koledzy przetransportowali do szpitala.

Z powodu toczącego się śledztwa wstrzymujemy się od podania nazwiska postrzelonego kłusownika. Jest mieszkańcem Płociczna. Stan kłusownika nie budzi obaw o życie.

Zamach samobójczy.

Niejaka W. z Grudziądza przyjechała na święta do swego narzeczonego, zamieszkałego w Kościerzynie. Nie zastała go jednak w domu czem się tak przejęła, że targnęła się na życie przecinając sobie u ręki żyły. Ciężko ranną przewieziono do szpitala.

Niezwykłe zjawisko atmosferyczne pod Londynem.

LONDYN. We czwartek obserwowano tu niezwykle zjawisko przyrody. Mianowicie podczas gwałtownej burzy, która przeciągnęła nad okolicami miasta, Londynu pojawiła się na niebie szeroka wstęga świetlna o kolorze jasnoniebieskim. Osobliwemu zjawisku świetlnemu towarzyszyły lekie podziemne grzmoty. Po kilku minutach łuna świetlna zagasła.

Rzadkie to zjawisko atmosferyczne, które nie zostało dotąd przez naukowców wyjaśnione wywołało wśród ludności objawy zaniepokojenia i jest żywo komentowane.